

Remigiusz Sobański

Czy prawo kościelne jest dziwne?

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 35/2, 426-431

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Kantera, w tłumaczeniu ks. Stefana Wannowskiego, wydany w Kwidzynie w 1792 r.²⁹, format 8°) oraz z kolejnego zbioru pieśni ewangelicznych, noszącego tytuł: *Nowo wydany Kancjonał pruski zawierający w sobie wybór pieśni starych i nowych w ziemi pruskiej i brandenburskiej zwyczajnych... z gorliwymi modlitwami kościelnymi, pospolitými i osobliwými... z potrzebnymi rejestrami i przedmową nauczającą...* wydany w Królewcu w 1793 roku³⁰, drukował kosztem swoim Bogumił Lebrecht Hartung (format 12°).

Zestaw pieśni autorstwa F. Karpińskiego w drugim wydaniu *Pieśnioksięgu* Mrongowiusza przedstawia się następująco:

- *Dosyć Boże deszcze lały* – nr 418, s. 368–369 (w dziale: *Pieśni pocieszalne w krzyżu*, na nutę: *Z poranku złoża*).
- *Kiedy ranne wstają zorze* – nr 292, s. 261–262 (w dziale: *Pieśni poranne*, na nutę: *Z samego nieba*).
- *We dnie i w nocy Bóg nad nami czuje* – nr 337, s. 298–299 (w dziale: *Pieśni o chrześcijańskim cnotliwym żywocie*, na nutę: *Sluchay co żywo są*).
- *Wszystkie nasze dzienne sprawy* – nr 319, s. 279–280 (w dziale: *Pieśni wieczorne*, na nutę: *Z samego nieba*).

Wszystkie te cztery pieśni są opatrzone na końcu nazwiskiem autora: Karpiński. Stanowią one ozdobę *Pieśnioksięgu*, ujmując swoją prostotą i szczerością wypowiedzi³¹.

Oprócz pieśni Mrongowiusz zawarł także w swoim *Pieśnioksięgu* wybór psalmów, opierając się głównie na pruskim śpiewniku, z którego zaczerpnął niemal wszystkie psalmy, wyłącznie w tłumaczeniu J. Kochanowskiego. Jedyny wyjątek stanowi Ps 150 innego „przekładania” – *Dajcie Panu Bogu cześć w Jego świątynicy...*³²

Psalterzyk Mrongowiusza liczy w sumie 25 psalmów w tłumaczeniu Kochanowskiego, oprócz pięciu, włączonych do pieśni. Mrongowiusz wydał jeszcze w Królewcu, w 1851 r., *Śpiewnik dla użytku ewangelików*; niestety nie zachował się do naszych czasów i nie wiadomo czy też były w nim pieśni Karpińskiego³³.

²⁹ A. Kawecką, *Pieśnioksiąż Mrongowiusza...*, s. 241. Owa sugestia A. Kaweckiej wymaga dokładnego sprawdzenia, gdyż wskazywałaby, że w tym samym roku, w którym wydano pierwszy *Pieśni nabożnych*, od razu były one przedrukowywane. O kancjonałe kwidzyńskim por. także W. Chojnacki, *Bibliografia polskich druków ewangelicznych...*, nr 875, s. 79 oraz *Katalog mikrofilmów starych druków wydanych głównie na obszarach Śląska, Prus Wschodnich i Pomorza* – internetowy program opracowany przez Bibl. Nar. w Warszawie, Dział Przetwarzania Danych (mikrofilm Bibl. Nar. w Warszawie B 14907 NWA 1605,556)

³⁰ Zbiór ten ukazywał się w Królewcu od 1741 r. i miał bardzo wiele wydań. Por. W. Chojnacki, *Bibliografia...*, nr 1563–1634, s. 139–142. Por. także *Katalog mikrofilmów...* (mikrofilm B 14586 NWA 1543,343). A. Kawecką wspomina o *Nowym Kancjonałe pruskim*, wydanym w Gdańsku, w tym samym (1793) roku, por. *Pieśnioksiąż Mrongowiusza...*, s. 241.

³¹ A. Kawecką, *Pieśnioksiąż Mrongowiusza...*, s. 255.

³² Tamże, s. 248.

³³ T. Oracki, *Mazury i Warmia w okresie 1800–1914*, [w:] *Dzieje folklorystyki...*, s. 432.

Podczas swego twórczego życia gdański pastor zgromadził dosyć pokazny księgozbiór liczący około 1200 tytułów³⁴. Z zachowanej dokumentacji wynika, że najbogatsze części tej kolekcji stanowiły: dział literatury i języka polskiego, liczący 540 pozycji, następnie publikacji historycznych – 364 tytuły oraz piśmiennictwa religijnego – 221, wśród nich znaczna liczba polskich modlitewników i kancjonałów³⁵. W tym ostatnim dziale swoje ważne miejsce miało wileńskie wydanie *Pieśni nabożnych* F. Karpińskiego z 1793 r.³⁶, co wskazywałoby jednoznacznie, że Mrongowiusz korzystał bezpośrednio z jednej z pierwszych edycji zbioru.

Na szczególną uwagę zasługuje zamieszczenie kilku pieśni Karpińskiego w innym, rozpowszechnionym na Śląsku Cieszyńskim pod władzą Austrii, kancjonałe ewangelickim, który był dziełem życia pastora Jerzego Bogusława Heczki, proboszcza zboru w Ligotce Kameralnej (na Śląsku Cieszyńskim).

Ks. Heczko urodził się 14 V 1825 r. Łyżbicach, jako syn Jerzego i Marii ze Supików. Po ukończeniu Gimnazjum Teologicznego w Cieszynie kształcił się w seminarium w Modrej na Słowacji, następnie pracował jako nauczyciel w miejscowości Vrbka na Morawach. Po ukończeniu dalszych studiów teologicznych w Wiedniu i krótkim pobycie we Szwajcarii podjął pracę jako duszpasterz i katecheta w Gimnazjum Żeńskim w Bielsku. W 1852 r. został ordynowany na duchownego Kościoła ewangelickiego, nieco wcześniej zawarł związek małżeński z Różą Cedziwoda, z którą przeżył 56 lat. Kolejne miejsca pracy duszpasterskiej to parafie Stadło i Nowy Gawłów w Małopolsce. W 1859 r. powierzono mu funkcję proboszcza zboru w Ligotce Kameralnej (na Śląsku Cieszyńskim) i tam pozostał już do śmierci 11 V 1907 r.³⁷ Pierwszą jego pracą wydawniczą był *Modlitewnik czyli zbiór modlitw do nabożeństwa domowego i kościelnego dla użytku Chrześcian ewangelickich*, Cieszyn 1860 – zawierał on modlitwy wierszowane na każdy dzień tygodnia i dni świąteczne. Ks. Heczko wydawał również artykuły na tematy religijne i kazania, był redaktorem „Ewangelika”, pierwszego oficjalnego pisma senioratu śląskiego w języku polskim. Największe jednak uznanie przyniósł mu *Kancjonał czyli śpiewnik dla chrześcijan ewangelickich, zebrany i ułożony za staraniem ewangelickiego duchowieństwa w C. K. Śląsku*, Cieszyn 1865, *Nakładca ks. Jerzy Heczko. Czcionkami Karola Prochaski*, mający 16 wydań do 1914 r., a w sumie do 1983 r. zbiór doczekał się 25 wydań³⁸. Zawiera on 773 pieśni (według numeracji 772, gdyż dwie odrębne pieśni zostały oznaczone

³⁴ Biblioteka Gdańska PAN, *Catalog der Bibliothek des Mrongovius*, rkps sygn. Cat. Bibl. 64.

³⁵ Z. Nowak, *Krzysztof Celestyn Mrongowiusz jako zbieracz...*, s. 92.

³⁶ [F. Karpiński], *Pieśni nabożne przez F. K.*, Wilno, Druk. J. K. M. przy Akademii 1793, 12^o, k. nlb. 2, s. 1 nlb. 2–82; Biblioteka Gdańska PAN, sygn. Dm 3383 8[octavo].

³⁷ P. Janik, *Ksiądz Jerzy Bogusław Heczko i jego Kancjonał*, [w:] *Ksiądz Jerzy Bogusław Heczko i jego Kancjonał*, oprac. W. Sosna, Bielsko-Biała 1991, s. 17–22; W. Ogróziński, *Dzieje piśmiennictwa śląskiego...*, s. 336.

³⁸ P. Janik, *Ksiądz Jerzy Bogusław Heczko...*, s. 27. Z 1983 r. pochodzi faktycznie 23. wydanie, ale 16. i 18. pojawiło się dwukrotnie.

numerem 16 a i b). Wolumin liczy 678 stron, w tym 6 nlb. W redakcyjnym przygotowaniu ks. Heczko korzystał ze zbioru 14 tomów kancjonałów polskich ofiarowanych przez Jana Milikowskiego, księgarza lwowskiego, rodem z Cieszyna³⁹.

Trzecie wydanie kancjonału jest w niewielkim stopniu rozszerzone w stosunku do pierwszego, gdyż obejmuje 774 numery pieśni⁴⁰. Egzemplarz tego wydania z Muzeum Archidiecezjalnego w Katowicach jest w nie najlepszym stanie – zniszczone okładki, brak końcowych kart z kilkoma pieśniami i dokładnym spisem treści. Zapis na karcie tytułowej: *Kancjonał czyli śpiewnik dla chrześcijan ewangelickich zebrany i ułożony za staraniem ewangelickiego duchowieństwa w Śląsku austriackim*. Wydanie trzecie, Cieszyn 1868, nakładca ks. Jerzy Heczko. Format 17 x 11 cm, s. 636.

Zbiór zawiera teksty siedmiu następujących utworów F. Karpińskiego:

- *Boże z Twoich rąk* – nr 595, s. 500 (w dziale: *Pory roku, 1. Wiosna*, nuta: *Panie Boże, niechże będzie, (– budiż chwala)*).
- *Ciebie Boże* – nr 530, s. 452 (w dziale: *Krzyż, pociecha i ufność w Bogu, 6. Susza*, nuta: *O Panie, wszystko stworzenie*).
- *Dosyć Boże* – nr 525, s. 450 (w dziale: *Krzyż, pociecha i ufność w Bogu, 5. Niepogoda*, nuta: *O Panie, wszystko stworzenie*).
- *Kiedy ranne* – nr 623, s. 522 (w dziale: *Pieśni poranne*, nuta: *Panie, słuchaj głosu mego (Gospodine usłyś)*).
- *We dnie i w nocy* – nr 43, s. 372 (w dziale: *Powinności ku Bogu. Znajomość Boga i woli jego*, nuta: *Kto się w opiekę*).
- *Wszystkie nasze* – nr 674, s. 560 (w dziale: *Pieśni wieczorne*, nuta: *Panie Boże, niechże będzie*).
- *Zmarły człowiecze* – nr 758, s. 629 (w dziale: *Pieśni pogrzebowe*, nuta: *Kto się w opiekę*).

Z wyjątkiem pieśni *We dnie i w nocy*, która ma w metryczce adnotację: *oryg., przy pozostałych widnieje po tekście informacja o autorze: Fran. Karpiński, u. 1740, † 1825*.

Porównując zawartość pieśni Karpińskiego w drugim wydaniu kancjonału Mrongowiusza (1840 r.) z kancjonałem Heczki (1865 r.), daje się zauważyć powiększenie zasobu w tym drugim zbiorze o trzy utwory: *Boże, z Twoich rąk*; *Dosyć Boże*; *Zmarły człowiecze*. Na podstawie samych tylko odniesień do wersji melodycznych (*na nutę*) należy przypuszczać, że Heczko korzystał w doborze tych pieśni z innych jeszcze zbiorów. Wymienione tu utwory Karpińskiego spotyka się na przykład w kancjonałach mazurskich i gdańskich⁴¹.

³⁹ P. J a n i k, *Ksiądz Jerzy Bogusław Heczko...*, s. 23. Por. też *Wstęp* do I wyd. *Kancjonału Heczki*. Wspomina tam również „innych życzliwych rodaków”, od których otrzymał polskie kancjonały.

⁴⁰ Numery i strony interesujących nas pieśni Karpińskiego są w obydwu wydaniach identyczne.

⁴¹ Por. *Ludzie Oświecenia o języku i stylu...*, przypis 14 na s. 589.

Dzieło Heczki odegrało znaczącą rolę nie tylko w kształtowaniu nabożeństw religijnych i pogłębianiu wiary, ale także przyczyniło się do utrwalenia polskości na śląskiej ziemi. Potwierdzeniem zamiłowania autora do skarbcza literatury polskiej może być fakt włączenia do kancjonału, oprócz pieśni Karpińskiego, utworów innych wybitnych polskich poetów, takich jak: Kochanowski⁴², Artomiusz, Czerwonka, Jachowicz, Rybiński, Trzeciński; niektóre pieśni zostały oznaczone w metryczce jako staropolskie⁴³. Wprawdzie kancjonał nie jest już dziś używany w całości, to jednak kilkadziesiąt pieśni z tego zbioru funkcjonuje w wydanym w 1965 r., śpiewniku Kościoła ewangelickiego i w nowszych zbiorach tej społeczności wyznaniowej⁴⁴.

REZEPTION DER RELIGIÖSEN LIEDER VON FRANCISZEK KARPIŃSKI IN DEN AUSGEWÄHLTEN EVANGELISCHEN GESANGBÜCHERN

Z u s a m m e n f a s s u n g

„Die religiösen Werke” von Franciszek Karpiński aus der Sammlung *Pieśni nabożne* (erste Ausgabe – Suprasl 1792), in den katholischen Gebets- und Gesangbüchern verbreitet, kommen auch in den bedeutenden evangelischen Kantionalen vor. Einer der wichtigsten Vertretern des polnischen Schrifttums in Pommern, Danziger Pastor Krzysztof Celestyn Mrongowiusz gab einen wichtigen Beweis seiner Toleranz und seiner Beziehungen zu der polnischen Kultur, indem er drei Lieder von Karpiński in seinem berühmten *Pieśnioksiąg* von 1803 ausgab (die zweite Ausgabe von 1840 enthält schon vier Lieder). Das Werk von Mrongowiusz wurde durch Hinweise von Bischof Jan Paweł Woronicz und durch seine Idee des nationalen *Pieśnioksiąg* zum Teil inspiriert.

Eine ähnliche Achtung für religiöse und nationale Werte zeigte der evangelische Pfarrer Jerzy Heczko, der in dem unter der österreichischen Herrschaft blei-

⁴² Kancjonał zawiera 12 tekstów poety czarnoleskiego, są to przekłady psalmów oraz niezwykle popularna pieśń hymniczna *Czego chcesz od nas Panie*, która zresztą od początku weszła do śpiewników katolickich i kancjonałów protestanckich. Psalterz Kochanowskiego był z zakresu literatury polskiej głównym wzorcem dla pieśni ewangelickich. Por. J. Z a r e m b a, *Piśmiennictwo ewangeliczne na Śląsku (do roku 1800)*, [w:] *Udział ewangelików śląskich w polskim życiu kulturalnym*, red. T. Wojak, Warszawa 1974, s. 35, 38, 62; M. P a w ł o w i c z o w a, *Recepcja twórczości Jana Kochanowskiego na Śląsku Cieszyńskim w XIX i początkach XX wieku*, [w:] *Jan Kochanowski. Twórczość i recepcja*, t. 2, Katowice 1985, s. 135–148 (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego nr 696).

⁴³ P. J a n i k, *Ksiądz Jerzy Bogusław Heczko...*, s. 29; również według opisu z autopsji.

⁴⁴ Dnia 28 IV 2002 r., podczas luteranckich obchodów poświęconych muzyce i pieśni religijnej został uroczystie wprowadzony do użytku nowy kancjonał ewangelicki o znaczeniu ekumenicznym, przeznaczony nie tylko dla Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, ale również dla Kościoła Ewangelicko-Reformowanego i Luteranckiego Kościoła Ewangelickiego w Republice Czeskiej, głównie na Zaolziu.

benden Teschener-Schlesien wirkte. In seinem *Kantional* (erste Ausgabe –Teschchen 1865) veröffentlichte er sieben Werke von Karpiński. Vier von ihnen befinden sich auch in der Sammlung von Mrongowiusz: *Kiedy ranne wstają zorze*, *Wszystkie nasze dzienne sprawy*, *Dosyć Boże deszczę lały*, *We dnie i w nocy Bóg nad nami czuje*. Im *Kantional* von Heczko sind noch drei andere Lieder: *Boże z Twoich rąk żyjemy*, *Ciebie Boże lud Twój wzywa*, *Zmarły człowiecze z tobą się żegnamy*. *Pieśnioksiąż* von Mrongowiusz und *Kantional* von Heczko spielten in der Verbreitung des Glaubens und in der Weitererhaltung der polnischen Literatursprache eine bedeutende Rolle.

Ks. REMIGIUSZ SOBAŃSKI

Uniwersytet Śląski w Katowicach

CZY PRAWO KOŚCIELNE JEST DZIWNE? ¹

Gdy jednemu z polskich biskupów przedłożono uwagi, jakie poczyniłem odnośnie do projektowanego przezeń dokumentu, powiedział: „nie wiedziałem, że prawo kościelne jest takie dziwne”. Na pewno nie w sensie, jaki ów biskup miał na myśli, ale prawo kościelne rzeczywiście jest dziwne – i to „genetycznie dziwne”, czyli dziwne u swojej genezy. „Dziwne”, to znaczy wywołujące zdziwienie.

Zdziwienie wywołuje samym istnieniem swoim. My dziś, po blisko 2000 lat chrześcijaństwa, nie odczuwamy, że odrębne od świeckiego prawo, obejmujące sferę życia religijnego, to zjawisko powstałe dopiero z nadejściem chrześcijaństwa i nieznane poza chrześcijaństwem, tak naprawdę to – po wielkich schizmach – znane tylko katolicyzmowi. Jedyne katolicy są objęci dwoma systemami prawnymi: świeckim i kościelnym. Jest to konsekwencja typowo chrześcijańskiej – i wyłącznie chrześcijańskiej – zasady streszczającej się w zaleceniu „co cesarskie cesarzowi, co boskie Bogu” (Mt 22,21). Władcy tego świata muszą się dziwić, że istnieje sfera życia publicznego wymykająca się spod ich kompetencji; „leges sibi fecerunt” – stwierdził cesarz Galeriusz (311), tłumacząc tym samym, dlaczego ich prześladowano. Ale również w obszarze religijnym wcale nie jest łatwo zrozumieć, że w sferę stosunku człowieka do Boga, owego najbardziej osobistego, intymnego odniesienia człowieka, tam gdzie Bóg oczekuje odpowiedzi wewnętrznym aktem wyrastającym z głębi duszy, wkracza ze swymi regulacjami władza powołująca się na boski mandat. A także z punktu widzenia idei prawa, owego postulatu „niech prawo zawsze prawo znaczy”, jego rozbitcie na *historia legum* i *historia canonum* musi dziwić.

Równoległe istnienie dwu praw dotyczących tego samego człowieka prowadzi nieuchronnie do rywalizacji: czy to wrogiej, stawiającej wiernych przed pytaniem, kogo bardziej słuchać, czy to pokojowej – o faktyczną siłę oddziaływania. Ta wroga jest dla prawników mało interesująca, ona rozgrywa się w sferze politycznej, a więc metaprawnej. Wbrew pozorom, znacznie ciekawsza, ale też i nabrzmiała w różnorakie problemy okazała się rywalizacja pokojowa dwu praw. Nie ma przesady w twierdzeniu, że właśnie ta rywalizacja dwu praw była jedną z decydujących sił napędzo-

¹ Przemówienie wygłoszone 13 VI 2001 r. po wręczeniu tomu specjalnego „Śląskich Studiów Historyczno-Teologicznych” 2001, t. 34.